

Bezpośrednio po obławie rodziny zaginionych rozpoczęły poszukiwania najbliższych. Jednak interwencje u najwyższych władz komunistycznych nie dawały rezultatu. Pomimo niepowodzeń, każdy przełom polityczny w latach PRL-u na nowo inspirował do podejmowania kolejnych prób wyjaśnienia losu zaginionych. Szczególne miejsce i zasługi w dokumentowaniu i wyjaśnieniu losów ofiar obławy ma utworzony 2 sierpnia 1987 r. Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r. Jego działalność, chociaż zakazana, stała się inspiracją do powstania rok później pierwszego poświęconego tej zbrodni filmu. Dzięki zaangażowaniu społecznemu sprawa lipcowej pacyfikacji stawała się głośna. W latach dziewięćdziesiątych wyjaśnienia losów ofiar i wskazania sprawców podjęła się Wojewódzka Prokuratura w Suwałkach. Niestety, ze względu na niemożliwość otrzymania dostępu do nowych materiałów, śledztwo zawieszono. W roku 2001 akta sprawy zostały przekazane do Instytutu Pamięci Narodowej, który od tamtej pory dąży do wyjaśnienia losu ofiar obławy augustowskiej. W dalszym ciągu, m.in. ze względu na brak współpracy z prokuraturami na Białorusi i w Rosji, nie osiągnięto zadowalających wyników postępowania. Mimo trudności w prowadzeniu działań prawnych, sprawa Obławy Augustowskiej znana jest na terenie całego kraju. Powstają publikacje, wystawy i filmy opowiadające o zbrodniczych działaniach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa podjętych wobec mieszkańców Polski północno-wschodniej w lipcu 1945 roku. W 2007 roku członkowie Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 r. zostali uhonorowani prestiżową nagrodą Kustosza Pamięci Narodowej przyznawaną przez Instytut Pamięci Narodowej. Od lat w uroczystościach rocznicowych w Gibach uczestniczy Prezes Instytutu Pamięci Narodowej oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Odpowiednie upamiętnienie kolejnych rocznic Obławy Augustowskiej jest możliwe dzięki zaangażowaniu Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, Starostwa Powiatowego w Augustowie, Starostwa Powiatowego w Sejnach, Urzędu Miejskiego w Augustowie, Urzędu Gminy w Gibach, Parafii Rzymskokatolickiej w Gibach.

Obława Augustowska – największa zbrodnia w powojennych dziejach Polski – przez wiele lat nie istniała w polskiej historiografii i pamięci publicznej. Dokonana przez NKWD, w latach komunistycznych rządów w kraju, była celowo pomijana w imię dobrosąsiedzkich stosunków z ZSRS, nie pasowała też do tworzonego w tym okresie idealistycznego obrazu władzy komunistycznej. Na szczęście pamięć o kilkuset ofiarach przetrwała wśród ich rodzin, które uparcie dochodziły prawdy. Dziś – w niepodległej Rzeczypospolitej – także my nie możemy zapomnieć.

Szli łakami od Sejn tyraliera, żołnierz przy żołnierzu. Wzięli go z książkami. „Pójdziesz z nami, - powiedzieli. I że „tylko sprawdzą dokumenty... Dowiedzieli się, że trzymają go w Białowieśni, w stodole Konopków, trzy kilometry od domu, nie więcej. Na drugi dzień zaniósł bratu jedzenie. Nie pozwolili podać. Za garść liści tytoniu pozwolili się z nim zobaczyć. Dowiedziała się, że „jutro trzeba przyjść do Sejn, tam będą sprawdzać dokumenty i puszczać do domu... Do Sejn szła znowu z jedzeniem i machorką. Znała rosyjski, przed wojną mieszkali obok starowierów, więc dostała się jakoś do „naczalstwa... Naczelnik miał trzy gwiazdki. Obiecał, że już niedługo wypuszcza, ale jedzenie można podać.

I. Sewastianowicz, S. Kulikowski,
Nie tylko Katyń

Tegoroczne obchody, w dniu 19 lipca w sali konferencyjnej hotelu „Warszawa” w Augustowie, rozpocznie spotkanie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. hab. Janusza Kurtyki z kombatantami, rodzinami osób zaginionych w Obławie i mieszkańcami regionu oraz pokaz filmów dokumentalnych poświęconych wydarzeniom z lipca 1945 r.

W dniu 20 lipca o godz. 12⁰⁰ w kościele p.w. św. Anny w Gibach, odbędzie się uroczysta Msza święta z okazji 63. rocznicy Obławy Augustowskiej 1945 r., celebrowana przez Jego Ekscelencję ks. bpa Romualda Kamińskiego biskupa pomocniczego diecezji ełckiej. Po Mszy świętej nastąpi przemarsz i dalsza część uroczystości pod pobliskim krzyżem-pomnikiem.

Serdecznie zapraszamy



ГЕНЕРАЛЬНАЯ ПРОКУРАТУРА
РОССИЙСКОЙ ФЕДЕРАЦИИ

ГЛАВНАЯ
ВОЕННАЯ ПРОКУРАТУРА



Исп. №. №



Посо...

123557, г. Москва

OBŁAWA AUGUSTOWSKA

LIPIEC 1945 R.

OBCHODY 63. ROCZNICY
OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ
AUGUSTÓW – GIBY
19–20 LIPCA 2008 R.

W lipcu 1945 r., a więc już po zakończeniu II wojny światowej, na terenie powiatów augustowskiego, suwalskiego i północnej części sokólskiego została przeprowadzona wielka akcja pacyfikacyjna. Brały w niej udział głównie sowieckie Wojska Wewnętrzne NKWD, a aktywnej pomocy udzielili żołnierze „ludowego” Wojska Polskiego i polscy funkcjonariusze aparatu represji. Ofiarami obławy stały się osoby podejrzewane przez komunistów o sprzyjanie i przynależność do zbrojnego podziemia antykomunistycznego oraz działalność w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego.

W toku akcji pacyfikacyjnej w ręce komunistycznego aparatu bezpieczeństwa dostało się blisko dwa tysiące osób. „Podejrzanych” zabierano z domów, uprowadzano z dróg, zatrzymywano podczas prac polowych. Pojmanych w obławie uwięziono i poddano brutalnemu śledztwu, w wyniku którego wyodrębniono grupę około 600 osób. Świadkowie dramatu wspominają, iż zatrzymanych wywieziono ciężarówkami w kierunku wschodnim, w stronę nowej pojałtańskiej granicy. Mimo podejmowania wysiłków mających na celu ujawnienie całej prawdy o Obławie Augustowskiej, do dziś nie wiemy, kto podjął decyzję o przeprowadzeniu pacyfikacji, ani jakie były dalsze losy zatrzymanych osób. Znając sowiecką praktykę rozprawiania się z politycznymi przeciwnikami możemy być przekonani, że zostali zamordowani i pochowani w nieoznaczonym miejscu. Takı los spotkał tysiące żołnierzy Armii Krajowej i innych polskich podziemnych organizacji zbrojnych.

W opowieściach świadków, jako miejsce pochówku ofiar Obławy Augustowskiej, przewija się nazwa podgrodzińskich Naumowicz. Niestety podjęcie poszukiwań po stronie białoruskiej nie jest obecnie możliwe.

15
lipca 1945 r.

był dniem pogodnym i upalnym. Od rana widać było wzmożony ruch wojsk sowieckich. Nad wsią krążył samolot dwupłatowy, a na polu sąsiadów na pagórku zostało okopane działko. Z pobliskiego lasu dało się słyszeć jakieś nawoływania. To obława wojskowa przeczesywała lasy, gdzie żołnierz od żołnierza szedł na kilka metrów - żołnierze nazywali to łańcuchem (cepom). Na polu sąsiadów pod gruszę zajechała w galopie bryczka znacząc swoją drogę częstymi wystrzałami rakietnicy. Przez dużą czterohektarową łąkę pod lasem szła tyraliera wojskowa i widać było ciągniony na kółkach CKM. Posuwali się w kierunku wschodnim.

Z. Puczyłowski,
Wspomnienia

Organizatorzy:

Oddział Instytutu Pamięi Narodowej
w Białymstoku
Starostwo Powiatowe w Augustowie
Starostwo Powiatowe w Sejnach
Urząd Miejski w Augustowie
Urząd Gminy w Gibach
Parafia Rzymskokatolicka w Gibach
przy wsparciu
Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

- Połowa

lipca, śliczna pogoda. Miałam 15 lat. Trzeba było grabić koniecznie. Brat, Stanisław, mówi: „Ty zostań w domu. Pójdę z mamą... Tam go złapali. Mama płakała, prosiła, tak mocno prosiła... „My tylko prawierit dokumenty, - mówili. Wzięli. Z innych wsi też brali, bo dużo ludzi prowadzili. Szukaliśmy w Białowierśni. Nie było. Poszliśmy do Sejna, do magistratu. Teraz tam jest Urząd Stanu Cywilnego. Dużo ich było napędzono. Na drugi dzień poszliśmy z siostrą. Płakała. „Niczewo, dziewczonka. On prijdiet doma, - obiecywali.

I. Sewastianowicz, S. Kulikowski,
Nie tylko Katyń